

# Młody M, Pozytyw.K

Niekiedy wielu ma dosyć,  
Mówi: "życie to suka"  
Ja.. łapię ją za włosy i każę jej kucać.  
Co?

Być kimś, żyć pełnią  
Mieć styl jak nikt przede mną  
A dziś trafiam w Twoje serce, seria  
Mamy najgorętsze wiersze #piekło  
Ziom mam flow jak stąd do Bankog  
To większy hardcore niż skok na bank joł  
I tak od lat rap owiany złą sławą  
Masz królewski track czas do Eldorado  
Robię wjazd z buta, zatem skupiam uwagę  
Nas nie oszukasz na te pseudo-wiersze  
Co drugi duka Ci że zna życie ciężkie  
Ale mi możesz ufać, im już nie koniecznie  
Raperów goni chciwość dlatego robią regres  
Mogę ich rozbić jednym rzutem #kręgle  
Przypomina groteskę ich pogoń za łatwym hajsem  
Czasem jest niebezpiecznie, częściej niepoważnie

Przez teren z butelką i tak idziemy grać  
Zakładam Ci wenflon i niech płynie mój rap  
Zwiększam lekko tempo, żyły w końcu pękają  
Zginać piękną śmiercią papa  
Przez teren z butelką i tak idziemy grać  
Zakładam Ci wenflon i niech płynie mój rap  
Zwiększam lekko tempo, żyły miękną, pękają  
Zginiesz piękną śmiercią na bank

To na wieki jest, nie odejdzie jak suka  
I nie zmieni się jak frajerów gotówka  
Psy szczekają ale nie idzie ich słuchać  
Znowu po fellatio mają pełne usta  
Młodzi, bezczelni, ambitni do bólu  
W odróżnieniu od innych nie tracimy pazurów  
To Twoje guru ten pseudo poecina za grosz  
Daj sobie spokój, chłopaki nie płaczą  
Ta. A niektórzy złączą, dramat.  
Piekielny hardcore spali słomiany zapał,  
Słomy w butach i nie jednego bata  
Tak dziecinko działa nasza magiczna rap gra  
Masz czas, tu i teraz  
Ignoruj proszę ten ból istnienia  
Swój mam w genach, wiem dobrze co gadam  
M idzie po swoje, u boku brygada  
Co?

Przez teren z butelką i tak idziemy grać  
Zakładam Ci wenflon i niech płynie mój rap  
Zwiększam lekko tempo, żyły w końcu pękają  
Zginać piękną śmiercią papa  
Przez teren z butelką i tak idziemy grać  
Zakładam Ci wenflon i niech płynie mój rap  
Zwiększam lekko tempo, żyły miękną, pękają  
Zginiesz piękną śmiercią na bank

Wiecznie Młody M /8x

Przez teren z butelką i tak idziemy grać  
Zakładam Ci wenflon i niech płynie mój rap  
Zwiększam lekko tempo, żyły w końcu pękają  
Zginać piękną śmiercią papa

